

**Iwona Anna NDiaye**

Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**Bara NDiaye**

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## TOŻSAMOŚĆ AFRYKAŃSKA W KONTEKŚCIE POLITYKI JĘZYKOWEJ UNII AFRYKAŃSKIEJ

**Key words:** linguistic and cultural diversity, ethnocultural identification, globalization, language policy

Kto ma język, ten ma świat.

H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*

### Koncepcja „négritude”

Tożsamość afrykańska – poczucie „bycia Afrykaninem”, ideowe odczuwanie związku z Afryką – po raz pierwszy została sformułowana w koncepcji filozoficznej, kulturologicznej i socjalno-politycznej znanej pod nazwą „négritude”<sup>1</sup>. Zdaniem twórców ruchu ostoją przyszłej jedności ludzi rasy negro-afrykańskiej powinien stać się „négritude” – duch negro-afrykańskiej kultury, po raz pierwszy nazwany tak przez Césaire’a w poemacie *Notatki z powrotu do rodzinnego kraju* (*Cahiers d’un retour au pays natal*, 1939). W swoim utworze autor przeciwstawił „négritude” (szczególne cechy jednoczące wszystkie negritiańskie narody, dar harmonijnego stopienia ze światem przyrody i sił kosmicznych) pragmatycznej mądrości Europejczyków.

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat zob.: I.A. Ndiaye, *Dialog między Afryką a Europą. Léopold Sédar Senghor – duchowy przywódca, polityk, filozof*, w: *Przywództwo i przywódcy we współczesnej Afryce*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2008, s. 236–240; eadem, *O specyfice bajki afrykańskiej. Na przykładzie literatury senegalskiej*, w: *Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej*, red. M. Zaorska, J. Nawacka, Olsztyn 2011, s. 378.

Współtwórcą i teoretykiem tej koncepcji był Léopold Sédar Senghor<sup>2</sup>, jedna z najwybitniejszych postaci senegalskiej literatury, polityk, pierwszy prezydent wolnego kraju. Koncepcja „négritude” zakładała tezę o pryncypialnej odmienności kultury europejskiej od negro-afrykańskiej, cechującej się specyficznymi, niedostępnymi dla „białych” cechami i wartościami (poczuciem wspólnoty, kolektywizmu, umiejętnością obrazowego postrzegania świata, darem rymotwórstwa itd.). Wymyślony przez Césaire’a neologizm określał w owym czasie cały murzyński ruch literacki i kulturowy, zwłaszcza w Afryce frankofońskiej. Pojęcie „négritude” z latami stawało się coraz bardziej złożone, wieloaspektowe, jednak dla samego Senghora było ożywczą siłą, kierującą poetę ku prazródłom Piękna, Dobra, Prawdy, skrytym w łagodnym spojrzeniu matki, wdzięku afrykańskich kobiet, przyrodzie rodzinnego kraju. W książce *Sentencje*, w dziale „Kultura. Filozofia”, Senghor pisze, że koncepcja ta posiada podwójny sens: obiektywny i subiektywny. Obiektywnie „négritude” jest częścią kultury, całością moralnych, artystycznych i społecznych wartości, nie tylko narodów Afryki, ale i czarnoskórych narodów Ameryki, a nawet Oceanii. W subiektywnym rozumieniu negritiańskiej diaspory „négritude”, zdaniem Senghora, obejmuje dodatkowo jego projekcję na przyszłą historię afrykańskiej oraz ogólnoswiatowej cywilizacji jako historii „syntezy kultur”.

Pojęcie „kultura” to dla Senghora „rasowa reakcja” człowieka na swoje środowisko, prowadząca do intelektualnej i moralnej równowagi między Człowiekiem a tym środowiskiem. Istotą rasowej reakcji Negro-Afrykańczyka na swoje środowisko, zdaniem Senghora, jest „życie w symbiozie”, dar szczególnej duchowej i fizycznej więzi ze środowiskiem, z innymi, z otaczającym światem, dar asymilacji z tym światem. Prawdziwa kultura, zdaniem Senghora, jest zawsze aktywną asymilacją odmiennych wartości. Najpierw jednak powinna zakorzenić się na rodzimym podłożu, być kulturą autochtonicznych wartości. Do zasadniczych wartości „négritude” Senghor zalicza rzadki emocjonalny dar Negro-Afrykańczyków, zdolność „myślenia sercem” i praktycznego, kolektywnego działania oraz sztukę religijną.

Deklarując konieczność symbiozy elementów indoeuropejskiej i negro-afrykańskiej cywilizacji, uosabiających, jego zdaniem, skrajne formy obiektywnego i subiektywnego stosunku do świata, dyskursywnego, logicznego myślenia i intuicyjnego poznania, pojęcia i obrazu, namiętności, czyli elementów mogących równoważyć, dopełniać się wzajemnie, Senghor jednocześnie w oczywisty sposób oddaje pierwszeństwo wartościom afrykańskim, szukając przy tym zwolenników wśród samych Indo-Europejczyków. Senghor uznaje i argumentuje tylko jeden typ podejścia do afrykańskiej kultury, filozofii, sztuki tradycyjnej – intuicyjny.

<sup>2</sup> Léopold Sédar Senghor (1906–2001) – poeta, polityk. Studiował nauki humanistyczne w Paryżu. W 1946 roku, podczas pierwszych wyborów obejmujących również kraje Wspólnoty Francuskiej, został deputowanym do parlamentu francuskiego z Senegalu. W 1959 roku, gdy kolonie francuskie w Afryce uzyskały niepodległość i zawiązała się federacja sąsiadujących ze sobą Senegalu i Mali, L.S. Senghor został przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego. Po rozpadzie Federacji Mali został prezydentem Republiki Senegalu, dwa lata później również szefem rządu. 1 stycznia 1981 roku ustąpił ze stanowiska prezydenta i wycofał się z aktywnego życia publicznego.

Oceniając w tym kontekście wkład Senghora w rozwój myśli kulturologicznej, należy wziąć pod uwagę cel, jaki polityk ten wyznaczył sobie w publicystyce lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Był to cel nie tyle naukowy, ile ideologiczny, odpowiadający zasadniczemu celowi politycznemu: argumentując na rzecz dążenia narodów afrykańskich do równoprawnego udziału w światowej cywilizacji przyszłości, osiągnąć w przyszłości niepodległość państw afrykańskich.

Sam Senghor, chociaż przeświadczony o potrzebie powrotu do afrykańskiego dziedzictwa, był gorącym zwolennikiem mieszania kultur. „Négritude”, jego zdaniem, to jedynie aspekt „afrykaństwa” („africanité”), czyli duchowych wartości powstałych na bazie wartościowo-emocjonalnego postrzegania świata. Wykorzystując tezę swojego ulubionego filozofa, Teilharda de Chardin, o tym, że „rasy nie są matematycznie równe sobie, a ich równość polega na wzajemnym uzupełnieniu”, w artykułach z lat 1961–1962 (*Język francuski – jest językiem kultury, Sorbona i négritude* i inne), Senghor wypowiada myśl o konieczności wzajemnego „uzupełnienia” ras w imię stworzenia planetarnych kultur, przejścia od „moralności statycznej” do „dynamicznej”. Uważa za konieczne w tym długim procesie wykorzystanie „cudownej broni”, odebranej w okrucieństwach reżimu kolonialnego – język francuski. Język francuski dla Senghora to język Hugo, Prousta, Gide’a, Baudelaire’a i Rimbauda, a nawet więcej, język „ogólnoświatowego humanizmu”. Jednakże to poeci afrykańscy, jego zdaniem, dali nowe życie temu językowi. Senghor stara się udowodnić, że w negro-afrykańskich językach każde słowo posiada większą obrazowość niż w językach europejskich. Począwszy od 1939 roku, ponad siedemdziesiąt lat nie milkną spory wokół tego pojęcia wśród europejskich i afrykańskich pisarzy<sup>3</sup>, literaturoznawców i filozofów<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Na konferencji pisarzy w Kampali w 1962 roku kameruński krytyk Bernard Fonlon podkreślał, że uczucia i doświadczenia są uniwersalne i nie należy czynić z nich podstawy specyfiki afrykańskiej. Koncepcja „négritude” była jego zdaniem wyrazem szowinizmu i ograniczała zakres twórczości literackiej. Z kolei nigeryjski pisarz Onuora Nzekwu określił „négritude” jako „filozoficzną koncepcję wkładu Murzynów do światowej cywilizacji” i stwierdził, że „przyspieszyła ona uznanie, akceptację i poparcie dla bogatej i starej cywilizacji murzyńskiej” (Nigeria Magazine 1966, czerwiec, s. 80). Rozwój „négritude” w Senegalu trwa nadal, chociaż już w innym kierunku. Nie ma charakteru unifikującego, zdarzają się natomiast rozbieżności, zgodnie z politycznymi zapatrywaniami głównych przedstawicieli tego ruchu. Rozłam w „négritude” bywa obecnie interpretowany w sposób uproszczony jako walka pomiędzy „radykałami” a „szowinistami”. Różne odmiany ruchu „négritude” są jednakże następstwem złożonej, choć uwieńczonej powodzeniem kariery politycznej Senghora.

<sup>4</sup> Wśród krytyków Senghora oraz jego koncepcji „négritude” byli między innymi Wole Soyinka, nigeryjski pisarz, laureat nagrody Nobla (artykuł *Czy Tygrys głosi swoją tigrityde?*), zob. *Négritude*, [online] <[http://www.encaribe.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2893:negritude&catid=162:politica&Itemid=212](http://www.encaribe.org/index.php?option=com_content&view=article&id=2893:negritude&catid=162:politica&Itemid=212)>, dostęp 27.10.2012. Kenijski pisarz Ngugi Wa Thiong’o widział w „négritude” wyraz koncepcji niższości. Por. L. Senghor, *L’émotion est nègre et la raison est hellène*, w: C.A. Diop, *Nations nègres et culture*, Paryż 1979, s. 54–55.

## Język jako wyznacznik tożsamości

Tożsamość zbiorowa może być rozpatrywana w aspekcie politycznym, klasowo-społecznym, językowym i kulturowym. Ogromnie ważny pozostaje aspekt kulturowy, obejmujący:

1) elementy dziedzictwa, nawet całkowicie lub częściowo zdezaktualizowane, 2) rodzaj, proporcje i ustrukturalizowanie składowych elementów danej kultury (zarówno ze względu na odrębności wyróżników, jak i na osiągnięty poziom powszechników społeczno-ekonomicznych i cywilizacyjnych wewnątrz danej kultury), 3) kontekst zewnętrzny równorzędnych czy nierównorzędnych kontaktów z innymi kulturami<sup>5</sup>.

Afryka to kontynent o największej różnorodności kulturowej. Stąd kwestia tożsamości jego mieszkańców także pozostaje złożona. Wśród istotnych wyznaczników określających tożsamość afrykańską do najważniejszych należą: świadomość pochodzenia, historia, więzy krwi, stosunek do dziedzictwa kulturowego, wspólnota kulturowa, terytorium. Obecnie, analizując kwestie tożsamości, zwraca się uwagę na wartości związane z demokracją, wolnością, prawami człowieka, wielokulturowością. Tożsamość afrykańska to także wspólnota historyczna losów: w przeszłości, od czasów kolonialnych, zagrożenia zewnętrzne mobilizowały do myślenia w kategoriach ogólnofrykańskich, świadomość odrębności wzmocniło zetknięcie się z innymi cywilizacjami. Współczesnym spoiwem staje się perspektywa stawienia czoła wspólnym dla całego kontynentu wyzwaniom nowego stulecia.

Istotnym wyznacznikiem każdej tożsamości jest także język, rozumiany jako „skarbnica wartości kulturowych dziedziczonych z tradycji i wpływających na aspiracje współczesnej generacji”<sup>6</sup>. Traktowanie języka jako swoistego archiwum kulturowego społeczeństwa znalazło się w kręgu rozważań wielu badaczy, przykładowo kulturowa teoria języka w ujęciu Janusza Anusiewicza uznaje język za najważniejszy fakt w obrębie kultury, za zasadniczy jej składnik i jednocześnie za warunek jej istnienia, zaś kulturę rozpatruje aksjologicznie, jako zbiór wartości wytworzonych i przekazywanych przez daną wspólnotę językową<sup>7</sup>. Stąd zagadnienie tożsamości afrykańskiej stanowi rodzaj zależności pomiędzy tożsamością a językiem<sup>8</sup>:

<sup>5</sup> K. Kwaśniewski, *Tożsamość kulturowa*, w: *Słownik etnologiczny*, red. Z. Staszczak, Warszawa 1987, s. 352.

<sup>6</sup> J. Bartmiński, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, s. 1, [online] <<http://www.wtk.poznan.pl/Orw/Archiwum/20001019/Bartmiński.html>>, dostęp: 17.01.2012. Zob. także: idem, *Język nośnikiem tożsamości narodowej i przejawem otwartości*, w: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, red. L. Dyczewski, Lublin 1996, s. 39.

<sup>7</sup> Współcześni badacze – antropologowie, kulturoznawcy, socjologowie, językoznawcy – rozpatrują język jako składnik kultury zbiorowości etnicznej. Zob. m.in.: W. Miodunka, *Moc języka i jej znaczenie w kontaktach językowych i kulturowych*, w: *Język polski w świecie*, red. W. Miodunka, Warszawa–Kraków 1990, s. 39–49; J. Anusiewicz, *Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki*, w: *Język a Kultura*, t. 1, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 17–30.

<sup>8</sup> J.E. Joseph, *Language and Identity: National, Ethnic, Religious*, Basingstoke 2004.

język jest jednym ze składników kultury danej społeczności; jest nośnikiem mentalności, obyczajów i tradycji. Afryka jest najbardziej różnorodnym kontynentem pod względem bogactwa językowego. Na Czarnym Kontynencie przeplata się historia różnych plemion, która ma swoje odzwierciedlenie w języku, w jego funkcji, odmianach i w procesie kształtowania się świadomości społecznej państw afrykańskich<sup>9</sup>.

Jednakże Afryka, podobnie zresztą jak i Europa, nie posiada języka, który byłby symbolem jej tożsamości<sup>10</sup>. Trudno sobie to zresztą wyobrazić z uwagi na fakt, że obszar Afryki liczy ponad 30 milionów kilometrów kwadratowych i jest zamieszkały przez ponad miliard ludzi. Szacuje się, że ludność zamieszkująca kontynent afrykański używa ponad dwa tysiące typologicznie zróżnicowanych języków<sup>11</sup>. Zresztą podanie ich dokładnej liczby w zasadzie nie jest możliwe z uwagi na fakt, iż wciąż trwają spory, czy dany etnolekt jest językiem czy dialektem; istnieje też wiele języków dotąd niesklasyfikowanych, a zapewne są też nieodkryte<sup>12</sup>. Zgodnie z klasyfikacją genealogiczno-geograficzną (według pokrewieństwa i rodzin oraz zasięgu terytorialnego) możemy wyróżnić cztery duże rodziny językowe: 1) kongo-kordofańska (około 1000 języków) – większość z nich stanowią języki niger-kongijskie, w tym grupy: kwa, mande, gur i in. (około 400 języków); 2) afroazjatycka (chamito-semicka, około 250 języków) z językami semickimi, kuszyckimi, berberskimi, czadyjskimi i językiem egipskim; 3) nilo-saharyjska (około 150 języków); 4) khoisan (buszmeńskie i hotentockie, około 140 języków, w tym 1/3 wymarłych). Odrębny status genealogiczny mają: język malgaski, należący do rodziny indonezyjskiej, oraz język afrikaans z rodziny języków germańskich<sup>13</sup>.

## Sytuacja językowa Unii Afrykańskiej

Specyfika językowa Afryki nie może pozostawać bez znaczenia w kontekście stosunków społecznych, gospodarczych oraz politycznych państw afrykańskich. Z tego względu kwestie językowe pozostają aktualne także w sferze działalności Unii Afrykańskiej (UA), która zastąpiła powstałą w 1963 roku Organizację Jedności Afrykańskiej (Organization of African Unity – OJA). Jako jedna z najmłodszych organizacji regionalnych w Afryce, UA odgrywa ważną rolę na całym

<sup>9</sup> A. Brzostek, *Afryka jako kontynent kontrastów językowych*, [online] <<http://www publikacje.edu.pl/pdf/7762.pdf>>, dostęp: 23.01.2012.

<sup>10</sup> R. Szul, *Tożsamość europejska a kwestia językowa w Unii Europejskiej*, *Studia Regionalne i Lokalne* 2007, 4(30), s. 66–76.

<sup>11</sup> W literaturze przedmiotu podawane są różne dane, na przykład w szesnastym rosyjskojęzycznym wydaniu katalogu języków świata *Этнолог* podaje się liczbę 2110. W innym wydaniu mówi się o liczbie 2500, co stanowi 30,3% języków świata. Zob. P.K. Austin, *Żywe, zagrożone i wymarłe 1000 języków*, Olszanica 2009, s. 6.

<sup>12</sup> N. Pawlak, *Języki afrykańskie*, Warszawa 2010.

<sup>13</sup> Zob. *Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN*, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2007; R. Ohly, *Materiały do klasyfikacji języków afrykańskich*, Warszawa 1974; A. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989; S. Piłaszewicz, E. Rzewuski, *Wstęp do afrykanistyki*, Warszawa 2004.

kontynencie i ma realny wpływ na losy niemal miliarda ludzi. Przede wszystkim Unia inicjuje i wspiera procesy zjednoczonej Afryki, zapoczątkowane 14 grudnia 1960 roku wraz z ogłoszeniem przez Organizację Narodów Zjednoczonych Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym (Declaration on the granting of independence to colonial countries and peoples). Uwaga UA jest skupiona na kwestiach politycznych, ekonomicznych oraz gospodarczych. Poza tym wciąż sprawą nadrzędną pozostaje zachowanie pokoju, bezpieczeństwa i stabilności w Afryce oraz niedopuszczanie do eskalacji na kontynencie konfliktów etnicznych i zbrojnych.

Tym samym kwestie związane z procesami wewnętrznej integracji kulturowej w naturalny sposób pozostają wtórne. Jak się wydaje, nie do końca jest uświadamiana przez liderów politycznych oczywista zależność: osiągnięcie powyższych celów i założeń nie jest możliwe bez uregulowania kwestii polityki językowej. Wszak język pełni w danym społeczeństwie dwie zasadnicze funkcje: informacyjną – jako sposób tworzenia i upowszechniania wiedzy, wartości, tradycji itp., ale nade wszystko funkcję integrującą (symboliczną), która odzwierciedla emocjonalny stosunek do języka. Obydwie te funkcje pełnią trudną do przecenienia rolę integrującą daną społeczność. Dlatego też ogromny wpływ w procesie kształtowania związków między językiem a tożsamością odgrywa polityka językowa poszczególnych państw członkowskich UA. Taką potencjalną wspólnotą jest Unia Afrykańska. Zatem zasadne jest pytanie o związki języka (sytuacji językowej) i tożsamości w Unii Afrykańskiej.

Wprawdzie w akcie założycielskim UA<sup>14</sup> znalazły się zapisy dotyczące wspólnej wizji zjednoczonej i silnej Afryki oraz potrzeby zbudowania partnerstwa między rządami a wszystkimi segmentami obywatelskiego społeczeństwa, w szczególności kobiet, młodych i sektora prywatnego, w celu umocnienia solidarności i jedności między afrykańskimi ludami<sup>15</sup>, czy też podkreślonej przez państwa członkowskie potrzeby wdrażania programów rozwoju i integracji, mających na celu potwierdzenie wspólnej tożsamości oraz wspierania procesu osiągnięcia jedności kontynentu afrykańskiego – jednak większość tych zapisów pozostaje póki co w sferze deklaracji państw członkowskich, w tym także w zakresie polityki językowej.

Sytuację językową UA można rozpatrywać na trzech zasadniczych poziomach:

- 1) politycznym – w instytucjach UA (języki oficjalne);
- 2) roboczym – w instytucjach UA (języki urzędowe);
- 3) społecznym – w kontaktach między mieszkańcami UA.

<sup>14</sup> The Constitutive Act, podpisany w Lome (Togo) 11 lipca 2000 roku przez 53 szefów rządów i państw afrykańskich.

<sup>15</sup> Na podstawie zapisów Aktu założycielskiego Unii Afrykańskiej, przyjętego na 36. Sesji zwyczajnej Zgromadzenia głów państw i rządów. Wersja oryginalna dostępna jest na stronie głównej UA – zob. [online] <[http://www.africa-union.org/root/au/aboutau/constitutive\\_act\\_en.htm](http://www.africa-union.org/root/au/aboutau/constitutive_act_en.htm)>, dostęp: 22.01.2012.

Na poziomie politycznym mamy do czynienia z językami oficjalnymi UA. Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem Unii Afrykańskiej językowym symbolem jej tożsamości jest wielojęzyczność. W Artykule 25 Aktu założycielskiego UA znalazł się następujący zapis dotyczący języków urzędowych: „Językami urzędowymi Unii i wszystkich jej instytucji są, w miarę możliwości, języki afrykańskie, arabski, angielski, francuski i portugalski”<sup>16</sup>. Obecnie jako języków oficjalnych Unia używa arabskiego, angielskiego, francuskiego, portugalskiego, hiszpańskiego i suahili. Zatem w kontaktach państw afrykańskich w ramach struktur UA używane są dwa języki, które mają zasięg ponadetniczny: arabski (około 165 milionów mówiących) oraz suahili – język kontaktowy w Afryce Środkowej i Wschodniej (Kenia, Tanzania, Demokratyczna Republika Konga, Uganda). Językiem suahili jako ojczystym posługuje się około 800 tysięcy ludzi, dla 30–50 milionów jest to drugi język<sup>17</sup>. Nie uwzględniono natomiast wielu innych rozpowszechnionych języków wehikularnych, tradycyjnie używanych w Afryce w skali większych regionów lub do specjalnych potrzeb komunikacyjnych. Wśród nich między innymi: w Afryce Północno-Wschodniej – języka amharyjskiego (ponad 15,0 milionów użytkowników), oromo (ponad 10,0 milionów), somali (około 6,3 miliona); w Afryce Wschodniej – njandża, rwanda (10,0 milionów), szona (około 7,6 miliona); w Afryce Zachodniej – hausa (25,0–40,0 milionów), juruba (20,0 milionów), ibo (16,0 milionów), fulani (8,0 milionów), manding (6,0–7,0 milionów); w Afryce Środkowej – kongo (7,6 miliona), w Afryce Południowej – zulu (6,3 miliona)<sup>18</sup>. Nie uwzględniono także sytuacji takich państw, jak na przykład Rwanda (języki urzędowe kinyarwanda, francuski i angielski), w których językom rodzimym nadało rangę urzędową. Tym samym nie są reprezentowane – jak w przypadku Unii Europejskiej – wszystkie ogólnopaństwowe języki oficjalne państw członkowskich UA. Zatem leżące u podstaw Unii zasady wielojęzyczności oraz ochrony różnorodności kulturowej w istocie nie są realizowane.

Zasadniczymi w kontaktach międzypaństwowych UA pozostają języki byłych kolonizatorów. Powyższy przykład użycia języka angielskiego, francuskiego, arabskiego, hiszpańskiego czy portugalskiego nie jest przykładem integracji Afryki, a raczej przejawem pragmatyzmu oraz globalizacji, które łączą ją z Europą i resztą świata.

Funkcja języków oficjalnych w UA polega na tym, że tymi językami mogą posługiwać się politycy podczas wystąpień, na przykład członkowie Rady Pokoju i Bezpieczeństwa, w tych językach mogą się zwracać do instytucji obywatele oraz w nich publikowane są najważniejsze dokumenty. W językach tych jest prowadzo-

<sup>16</sup> Cytat według: [online] <[http://www.africa-union.org/root/au/aboutau/constitutive\\_act\\_en.htm](http://www.africa-union.org/root/au/aboutau/constitutive_act_en.htm)>, dostęp: 22.01.2012.

<sup>17</sup> Suahili, swahili (nazwa w języku suahili: kiswahili) – język z rodziny bantu, zapisywany zarówno alfabetem łacińskim (obecnie), jak i arabskim (dawniej). Składa się z około 20 dialektów (kiamu, kimwita, kingwana i inne). Najczęściej używanym (standard swahili) jest dialekt unguja, wywodzący się z Zanzibaru. Zob. R. Ohly, I. Kraska-Szlenk, Z. Podobińska, *Język suahili*, Warszawa 1998.

<sup>18</sup> *Obyczaje, języki, ludy świata...*, s. 19.

ny między innymi portal internetowy UA (<http://www.africa-union.org>). Tam też znajduje się pełna lista języków oficjalnych oraz wiele szczegółowych informacji na temat polityki językowej i sytuacji językowej w UA.

W 2006 roku w Chartumie została założona i zaakceptowana przez szczyt UA Afrykańska Akademia Języków (African Academy of Languages ACALAN) z siedzibą w Bamako (Mali). Jej misją jest wspieranie integracji i rozwoju Afryki poprzez rozwój i promocję wykorzystania afrykańskich języków we wszystkich dziedzinach życia w Afryce<sup>19</sup>.

Rozpatrując zagadnienie języków oficjalnych UA z punktu widzenia tożsamości afrykańskiej, można sformułować następujące wnioski:

1. Języki oficjalne umożliwiają rozległy kontakt poszczególnych państw członkowskich z instytucjami tworzącymi struktury UA. Może to ułatwiać kontakty tych instytucji z poszczególnymi krajami. Jednakże nie gwarantuje to powstania „wspólnoty komunikowania się w UA”.
2. Mała liczba języków oficjalnych umożliwia sprawne funkcjonowanie instytucji, nie jest jednak tożsama z procesem kształtowania się „afrykańskiej wspólnoty komunikowania się”.
3. Duża liczba języków oficjalnych stwarza problemy natury technicznej: chodzi o jakość i koszt oficjalnych przekładów dokumentów do tłumaczenia. Duża liczba języków oficjalnych uniemożliwia stosowanie ich wszystkich jako języków roboczych w działalności administracji UA. Wymagałoby to bowiem znajomości przez urzędników administracji unijnej wszystkich języków oficjalnych (biernie lub czynnie).
4. Z uwagi na brak „języka symbolicznego” UA, funkcje te musi z konieczności pełnić wielojęzyczność. Cecha ta nie stanowi jednakże „dumy afrykańskiej”.
5. Status języka oficjalnego UA staje się prestiżowy i ma charakter przede wszystkim polityczny. W większym stopniu odzwierciedla aktualną sytuację krajów i grup etniczno-językowych niż tożsamość afrykańską.

Językami urzędowymi UA powinni posługiwać się urzędnicy struktur UA (w mowie i piśmie), a oficjalne dokumenty powinny być tłumaczone na wszystkie języki oficjalne, jednak brakuje jednoznacznych przepisów określających proces tłumaczenia oficjalnych dokumentów unijnych. Na wybór języków roboczych (urzędowych) mają wpływ bardzo różnorodne czynniki: zarówno decyzja samych urzędników, jak i sytuacja polityczna. W rezultacie najważniejszymi językami roboczymi są angielski i francuski. To w nich najczęściej porozumiewają się urzędnicy, powstają projekty dokumentów i toczy się wewnątrzunijna korespondencja.

Języki sfery społecznej Unii Afrykańskiej – to języki, którymi mieszkańcy państw członkowskich posługują się na co dzień. Zdecydowana większość mieszkańców UA w sytuacji życia codziennego najczęściej posługuje się językami narodowymi swoich państw lub językami etnicznymi. Większość zna także język innej

<sup>19</sup> Zob. [online] <[http://www.acalan.org/eng/about\\_acalan/about\\_acalan.php](http://www.acalan.org/eng/about_acalan/about_acalan.php)>, dostęp 27.10.2012.



grupy etnicznej. Część zna jeden język obcy, który umożliwia kontakt z użytkownikami innych języków.

Wśród mieszkańców kontynentu afrykańskiego najczęściej odnotowuje się znajomość jednego z trzech języków obcych: francuskiego, angielskiego lub arabskiego. Zwłaszcza język angielski i francuski stał się językiem społecznej klasy „międzynarodowych Afrykanów”, a więc mieszkańców Afryki mających częste kontakty międzynarodowe. Umożliwia to pełnienie tym językom funkcji afrykańskiego języka komunikacji – i paradoksalnie to właśnie jeden z języków europejskich może przyczynić się do wzmocnienia tożsamości afrykańskiej. Jednakże analizując języki europejskie jako afrykańskie *lingua franca*, należy wskazać słabości języka francuskiego i angielskiego jako ewentualnych wyznaczników tożsamości afrykańskiej:

1. „Afrykanizacja” języków europejskich stanowi wyłącznie element zjawiska „globalizacji” tych języków, nie powodując tym samym wyodrębnienia się Afryki od reszty świata. Języki europejskie nie mogą więc być symbolem tożsamości afrykańskiej.
2. W Afryce nie obserwuje się procesu „przesunięcia językowego” na korzyść języków europejskich, w tym w środowisku najmłodszego pokolenia, pozostają one wyłącznie językiem kontaktów międzynarodowych. W życiu codziennym pozycja języków etnicznych nie wydaje się zagrożona.
3. Wielu Afrykanów nie zna języków europejskich. Dotyczy to zwłaszcza takich państw, jak Mali, Burkina Faso i Gwinea, gdzie wskaźnik alfabetyzacji dorosłych wynosił odpowiednio w 2009 roku 23%, 26% i 29%<sup>20</sup>, oraz ludzi starszego pokolenia, którzy tym samym są wyłączeni z procesu „językowej integracji afrykańskiej”.
4. W pewnych krajach afrykańskich, zwłaszcza takich jak na przykład Tanzania czy Etiopia, zauważa się negatywny stosunek do „imperializmu językowego” języków zachodnioeuropejskich.

### **Polityka językowa państw członkowskich Unii Afrykańskiej**

W naturalny sposób polityka językowa UA jest kształtowana przez politykę wewnętrzną poszczególnych państw członkowskich. W tym kontekście warto podkreślić, że współczesna mapa polityczna Afryki i języki oficjalne państw afrykańskich w dużym stopniu odzwierciedlają przeszłość kolonialną tego wielojęzycznego kontynentu. Jak podkreśla Dominik Kopiński,

należy pamiętać, że dzisiejsze państwa afrykańskie są przede wszystkim spuścizną geopolityki końca XIX wieku, kiedy to mocarstwa europejskie rywalizowały o kontrolę

<sup>20</sup> Na podstawie: *Afrique de l'Ouest: des taux d'alphabétisation trop faibles*, [online] <<http://www.populationdata.net/index2.php?option=article&aid=457&article=-Afrique-de-l'Ouest:-des-taux-d'alphabétisation-trop-faibles>>, dostęp: 25.10.2012.

kolonialną nad Afryką, czyli nad terytorium, ludnością i zasobami, wyznaczając granice swoich posiadłości, nie zważając na kwestie etniczne, językowe, religijne i kulturowe. Powstały wówczas Afryki: francuska, brytyjska, niemiecka, belgijska, portugalska czy włoska. Afryka stała się zatem przedłużeniem stosunków europejskich pomiędzy potęgami kolonialnymi. [...] Zatem dzisiejsza mapa polityczna Afryki to organizacja przestrzenna postkolonialnego układu państw ze wszystkimi konsekwencjami sztucznych podziałów w ramach przeobrażonych w państwa byłych kolonii. W konsekwencji w większości państw Afryki Subsaharyjskiej ponad 90% mieszkańców nie porozumiewa się w rodzinie oficjalnym językiem państwa. Według wskaźnika etniczno-lingwistycznej frakcjonalizacji (Ethno-Linguistic Fractionalisation – ELF), który pozwala wyrazić ilościowo problem wieloetniczności, na 20 najbardziej zróżnicowanych etnicznie państw świata 18 przypada na Afrykę Subsaharyjską<sup>21</sup>.

Szczególnie negatywnie na językowej i kulturowej różnorodności kontynentu afrykańskiego, którego kraje wyzwoliły się spod kolonialnej zależności dopiero w drugiej połowie XX wieku, odbiły się procesy językowej i kulturowej globalizacji. Po upadku systemu kolonialnego w Afryce niepodległe państwa zderzyły się z problemem stworzenia i rozwoju języków i kultur narodowych, a także zachowania identyczności swoich narodów w warunkach dominacji języków byłych mocarstw kolonialnych. Zasadniczo rządy poszczególnych państw prowadziły dwa rodzaje polityki: egzoglosii (promocji języka obcego) i endoglosii (czyli promocji języka miejscowego)<sup>22</sup>. Poza tymi dwoma zasadniczymi grupami są też państwa z jednym lub kilkoma językami dominującymi<sup>23</sup>. Różnorodność polityki językowej na kontynencie afrykańskim omawia między innymi Anna Brzostek, która wyróżnia następujące grupy państw (tab. 1):

Afryka jest kontynentem mocno zróżnicowanym językowo, z silną pozycją języków narodowych głównie w sferze nieformalnych kontaktów osobistych, natomiast w innych sferach – w administracji państwowej, biznesie, nauce, kulturze, oświacie itp. – jest używana niewielka liczba języków etnicznych. Zatem różnorodność językowa, zwłaszcza Afryki Subsaharyjskiej, nie znajduje potwierdzenia w liczbie języków oficjalnych wielu państw. Oprócz Erytrei i Etiopii, które obok

<sup>21</sup> D. Kopiński, *O wpływie wieloetniczności na rozwój gospodarczy w Afryce Subsaharyjskiej*, Afryka. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego 2008, nr 27, s. 41–42.

<sup>22</sup> „Alternatywą dla owej polityki i odpowiedzią na wspomniane obawy stała się **endoglosia** – promowanie języka miejscowego jako ogólnonarodowego środka porozumiewania się. Taką politykę wdrożyły przede wszystkim państwa relatywnie jednorodne językowo, jak choćby północnoafrykańskie kraje arabskie. Jeśli zaś chodzi o Afrykę Subsaharyjską, endoglosię wprowadzono między innymi w Burundi, gdzie w 1965 roku do języka francuskiego jako oficjalnego dołączył język rundi, ojczysty dla ponad 90% społeczeństwa tworzonego przez Hutu (85%), Tutsi (14%) i pigmejów Twa (1%). Owy krok miał sprzyjać tworzeniu jedności narodowej. Rolę samego języka w tej kwestii zweryfikowały jednak tragiczne wydarzenia w sąsiedniej Ruandzie z 1994 roku. W kraju tym, o zbliżonej do Burundi strukturze etniczno-społecznej, oficjalnym miejscowym językiem dominującym stał się w 1965 roku kinyarwanda, ojczysty dla ponad 90% ludności, którą stanowiły zarówno ofiary masakry, jak i ich oprawcy” (B. Popławski, B. Kurzyca, *Rola polityki językowej w Afryce i problemy w jej prowadzeniu*, [online] <<http://www.psz.pl/tekst-4104/Blazej-Poplawski-Bartosz-Kurzyca-Rola-polityki-jezykowej-w-Afryce-i-problemy-w-jej-prowadzeniu/Str-2>>, dostęp: 17.01.2012).

<sup>23</sup> S. Piłaszewicz, E. Rzewuski, op. cit., s. 108.

Tabela 1

## Polityka językowa państw afrykańskich

Państwa propagujące politykę endoglosii	Państwa propagujące bierną politykę endoglosii	Państwa propagujące politykę egzoglosii	Państwa o jednym języku dominującym	Państwa z kilkoma językami dominującymi	Państwa pozbawione języków dominujących
Algieria Egipt Etiopia Libia Maroko Mauretania Somalia Sudan Tanzania Tunezja	Botswana Burundi Dzibuti Erytrea Kenia Lesoto Malawi Rwanda Suazi	Angola Mali Republika Środkowo-afrykańska Senegal Uganda	Benin Burkina Faso Czad Gabon Gambia Ghana Gwinea Równikowa Namibia Niger Togo	Demokratyczna Republika Konga Gwinea Kongo Nigeria RPA Zambia Zimbabwe	Gwinea-Bissau Kamerun Liberia Mozambik Republika Wybrzeża Kości Słoniowej

Źródło: A. Brzostek, *Afryka jako kontynent kontrastów językowych*, [online] <<http://www publikacje.edu.pl/pdf/7762.pdf>>, dostęp: 17.01.2012.

Liberii były jedynymi krajami w tym regionie, które uniknęły kolonizacji, oraz Somalii, która w najmniejszym stopniu doświadczyła wpływów kolonialnych z powodu niestabilności sytuacji wewnętrznej oraz rywalizacji mocarstw kolonialnych, wszystkie państwa Afryki Tropikalnej można podzielić na trzy duże subregiony w zależności od języka zarządzania państwowego: na Afrykę anglojęzyczną, Afrykę francuskojęzyczną i kraje języka portugalskiego.

Na tym tle można odnotować nieliczne przypadki systemowych i ideowych rozwiązań w zakresie ochrony języków narodowych. Taki przykład stanowi Tanzania, gdzie w latach 1964–1985 prezydent Julius Kambarage Nyerere w ramach koncepcji „Wysztalcenie na rzecz własnych sił” (Education for self-reliance) wdrażał politykę językową skierowaną na szerokie wykorzystanie języka suahili i wyprowadzenie języka angielskiego z systemu kształcenia. Inny kontynuator idei afrykańskiego socjalizmu i dekolonizacji, Ahmed Sékou Touré, prezydent Gwinei w latach 1958–1984, przystąpił do wdrażania reformy szkolnictwa i systematycznej zamiany języka francuskiego językami afrykańskimi. Niestety, radykalizm w dziedzinie polityki językowej nie doprowadził do oczekiwanych rezultatów. W Gwinei zerwanie stosunków politycznych i ekonomicznych z Francją miało skrajnie negatywny wpływ na postkolonialny rozwój tego kraju. W rezultacie wraz z dokonującymi się transformacjami politycznymi w Gwinei język francuski ponownie zajął dawną uprzywilejowaną pozycję w systemie szkolnictwa.

Niezależnie od faktu dominacji języków europejskich w krajach Afryki na południe od Sahary istnieją określone różnice w podejściu do polityki językowej w sferze edukacji między krajami Afryki angielskojęzycznej i krajami afrykańskimi z francuskim czy portugalskim jako językami oficjalnymi. Różnice te znajdują

odzwierciedlenie w rozwoju rdzennych języków oraz kultury jako podstawowych komponentów etnokulturowej tożsamości narodów afrykańskich. Jak podkreślają Błażej Popławski i Bartosz Kurzyca,

Francja, Portugalia i Hiszpania odrzucały języki afrykańskie. Dążyły do całkowitej asymilacji kulturowej, uznając miejscowe języki za przeszkodę w prowadzeniu „misji cywilizacyjnej”. Zaś polityka „rządów pośrednich” prowadzona przez Anglię częściowo korzystała z języków miejscowych, wprowadzając je na niższych szczeblach edukacji i administracji. Także Belgowie korzystali z języków o zasięgu pozaetnicznym: kikongo, lingala, kingwana. Starali się oni jednak wytworzyć administrację, nie doprowadzając do powstania miejscowej elity intelektualnej<sup>24</sup>.

W większości angielskojęzycznych krajów Afryki stawia się zatem za cel osiągnięcie wykształcenia podstawowego w języku rodzimym, a język angielski jest nauczany jako jeden z przedmiotów. Na wyższych poziomach kształcenia języki afrykańskie są wykładane jako przedmioty, a językiem nauczania jest język angielski. Natomiast w krajach francusko- i portugalskojęzycznych język rodzimy nawet w szkole podstawowej jest nauczany jako przedmiot, a cel osiągnięcia alfabetyzacji w językach afrykańskich w ogóle nie jest formułowany. W kilku krajach, w których języki nieeuropejskie mają status języków oficjalnych (Tanzania, Madagaskar, Burundi, Rwanda, Somali i Etiopia, ich nauczanie jest prowadzone na wszystkich etapach kształcenia<sup>25</sup>.

Wzrost pod koniec lat dziewięćdziesiątych popularności idei wielojęzyczności i wielokulturowości w rozwoju krajów na zachodzie Europy i nawoływanie do przewartościowania polityki językowej przez kraje subsaharyjskie spowodowały, że coraz częściej zaczęto w kręgach politycznych i intelektualnych Afryki formułować argumenty na rzecz rozwoju języków europejskich. Ali Mazrui w pracy poświęconej wykorzystaniu języków europejskich jako języków państwowych w Afryce podkreśla:

językowy pluralizm nie jest obowiązkowo siłą dzielącą, która osłabia więzy państwowości i istnienia narodowego, lecz przeciwnie, może stanowić bogate źródło humanizmu w świecie niezwyklej różnorodności<sup>26</sup>.

Bez wątplenia utrzymanie języków byłych mocarstw kolonialnych i pozostawienie im statusu języków oficjalnych *de jure* lub *de facto* daje krajom afrykańskim wiele przywilejów. Wszystkie te kraje podtrzymują ścisłe kontakty ekonomiczne z byłymi metropoliami, innymi krajami afrykańskimi i europejskimi, z którymi dzielą wspólny język. Ich języki oficjalne stanowią także języki oficjalne wszystkich największych organizacji międzynarodowych, włączając ONZ

<sup>24</sup> B. Popławski, B. Kurzyca, op. cit.

<sup>25</sup> P. Obanya, *Patterns of Educational Reform in Africa*, Prospects 1998, t. 28, nr 4, s. 317–321.

<sup>26</sup> Zob. A.A. Mazrui, A.M. Mazrui, *The Power of Babel: Language and Governance in the African Experience*, Oxford 1998, s. 198. Cytat według źródła rosyjskojęzycznego: „языковой плюрализм не обязательно является разделяющей силой, которая ослабляет узы государственности и национального существования, а напротив, может быть мощным источником новой гуманности в мире чрезвычайного разнообразия”. Tu i poniżej cytaty podajemy w tłumaczeniu własnym.

i UNESCO. Wszystkie kraje afrykańskie są członkami organizacji stowarzyszonych z uwagi na wspólnotę językową i wspólnotę rozwoju historycznego, jako byłych kolonii jednego z mocarstw europejskich. Największym stowarzyszeniem takiego typu jest utworzona w 1931 roku Wspólnota Narodów (Commonwealth of Nations), która stanowi międzyrządową organizację 53 niezależnych państw członkowskich; większość spośród nich stanowiła część Imperium Brytyjskiego. Od momentu uzyskania niepodległości kraje afrykańskie korzystają z możliwości stworzonych w ramach działalności Wspólnoty ds. Wykształcenia (Commonwealth of Learning), która wspiera kraje rozwijające się w zakresie organizacji powszechnego wykształcenia oraz rozwoju wysokich technologii. Pod egidą Stowarzyszenia działa ponad sto organizacji pozarządowych, w tym Stowarzyszenie Uniwersytetów, Stowarzyszenie Prawników itd. Współpraca w ramach Stowarzyszenia okazała się na tyle efektywna, że wiele państw, które formalnie nigdy nie pozostawały w zależności od Imperium Brytyjskiego, włączając byłe francuskie kolonie, jak Algieria, Madagaskar, Rwanda, złożyły wnioski o przyjęcie do organizacji<sup>27</sup>. Działają także frankofońskie towarzystwa, członkostwo w których daje przywileje krajom rozwijającym się, zwłaszcza w sferze wykształcenia i kultury. Należy do nich między innymi Międzynarodowa Organizacja Frankofonii (Organisation internationale de la Francophonie), utworzona w 1970 roku pod hasłami *égalité, complémentarité, solidarité* (równość, komplementarność, solidarność)<sup>28</sup>. Podobne organizacje działają także w zakresie języka portugalskiego, przypomnijmy chociażby Towarzystwo Krajów Języka Portugalskiego (Comunidade dos Países de Língua Portuguesa, CPLP) utworzone w 1996 roku i zrzeszające osiem krajów, z czego pięć to kraje afrykańskie.

Należy jednak pamiętać o negatywnych skutkach tej sytuacji. Przewaga języków byłych mocarstw kolonialnych we wszystkich aspektach życia społecznego państw afrykańskich na południe od Sahary sytuuje w pozycji zagrożenia języki i kulturę, jako podstawowe komponenty etnokulturowej tożsamości narodów afrykańskich. Rosyjska badaczka zagadnień etnokulturowej tożsamości Irina W. Małygina podkreśla także odwrotną stronę procesów integracyjnych i komunikacyjnych spowodowanych globalizacją: obniżenie znaczenia podstaw narodowych, osłabienie poczucia przynależności indywidualnego do określonego państwa, społeczeństwa i kultury<sup>29</sup>. Tanzański badacz w dziedzinie edukacji Bgoya Walter określa angielski – najbardziej rozpowszechniony język w Afryce – mianem „towaru eksportowego” i „języka kolonialnego podboju i dominacji”, podkreślając przy

<sup>27</sup> Zob. *Membership of the Commonwealth: Report of the Committee on Commonwealth Membership*, w: *Commonwealth of Nations*, Commonwealth Secretariat 2007.

<sup>28</sup> B. NDiaye, *Françafrique. Stosunki francusko-afrykańskie – wczoraj i dziś*, Olsztyn 2010, s. 179–189.

<sup>29</sup> W oryginale: „снижение значимости национальных оснований идентичности личности, ослабление чувства принадлежности индивида к определённому государству, обществу и культуре” (И.В. Малыгина, *Этнокультурная идентичность (онтология, морфология, динамика): Дис.д-ра филос. наук*, Москва 2005). Cytat według: В.М. Смокотин, *Языковое и культурное разнообразие и проблемы сохранения этнокультурной идентичности в Африке южнее Сахары*, [online] <<http://www.lib.tsu.ru/mminfo/000349304/11/image/11-089.pdf>>, dostęp: 21.02.2012.

tym, że „sztuczne narzucanie obcego języka prowadzi do tego, że nie tylko nie jest osiągnięty poziom doskonałości w tym języku, ale nauczani tracą dar swobodnej znajomości swojego języka rodzimego”<sup>30</sup>. Jednakże zwolennicy pełnej językowej i kulturowej dekolonizacji nie znajdują powszechnego zrozumienia w warunkach językowej różnorodności Afryki i trudności związanych z wyborem określonych języków i ich rozwojem w celu wykorzystania na wszystkich poziomach – w ekonomice, w badaniach naukowych i w relacjach międzyetnicznych.

### **Polityka językowa UA a wielojęzyczność Afryki – podsumowanie**

Wieloetniczność jest charakterystyczna dla większości społeczeństw Afryki. Dlatego też tożsamość afrykańska od wieków jest nieodłącznie związana z pojęciem wielojęzyczności<sup>31</sup>. Afrykańską tożsamość wspólnotową należy rozumieć jako skarbnicę wartości kulturowych dziedziczonych z pokolenia na pokolenie. Są to wartości ogólnokulturowe (ogólnoludzkie) oraz wartości historyczne, które łącznie składają się na fenomen afrykańskiej mentalności utrwalony w afrykańskich językach oraz afrykańskim językowym obrazie świata<sup>32</sup>.

Afryka nie posiada języka, który byłby symbolem jej tożsamości, a tym samym pełniłby integrującą rolę. Języki promowane w ramach polityki językowej Unii Afrykańskiej to w zasadzie wszystkie języki oficjalne. Można odnotować politykę oficjalną, polegającą na promowaniu wielojęzyczności, i nieoficjalną – promującą *de facto* języki byłych mocarstw kolonialnych. Stanowi to pewien rodzaj kompromisu pomiędzy politycznymi ideami wielojęzyczności a pragmatycznym wymogiem zwiększenia efektywności funkcjonowania aparatu administracyjnego UA. Przy czym ogłoszenie jednego lub kilku języków afrykańskich jako języków oficjalnych, obok języków europejskich, w byłych koloniach mocarstw imperialnych nie oznacza rozwiązania problemu zależności państw afrykańskich od języka metropolii. W rezultacie języki europejskie nadal zajmują uprzywilejowaną pozycję w edukacji szkolnej i uniwersyteckiej, ekonomice, prasie i życiu politycznym.

W związku z powyższą nakreśloną sytuacją polityka językowa powinna stanowić jeden z istotnych aspektów działalności Unii Afrykańskiej, jako że:

<sup>30</sup> Zob. W. Bgoya, *The Effect of Globalization in Africa and the Choice in Language Publishing*, International Review of Education/Internationale Zeitschrift für Erziehungswissenschaft/Revue internationale l'éducation 2001, t. 47, nr 3–4, s. 283–292.

<sup>31</sup> Anna Wierzbicka podkreśla fakt, że „języki różnią się między sobą nie tylko jako systemy językowe, ale również jako światy kulturowe, jako nośniki etnicznej tożsamości” (A. Wierzbicka, *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*, w: *Język polski w świecie*, s. 71).

<sup>32</sup> Por. rozważania Jerzego Bartmińskiego, jednego z uczestników konferencji nt. „Kultura wobec kręgów tożsamości”, dotyczące polskiej tożsamości wspólnotowej. Zob. między innymi: J. Bartmiński, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, [online] <<http://homosapiens1.tripod.com/Artykuly2002/Kongres1.htm>>, dostęp: 24.01.2012.

polityka językowa stanowi istotny element inżynierii społecznej w państwach językowo zróżnicowanych. Odpowiednie jej prowadzenie pomaga zakreślać granice wspólnoty, wzmacnia jej strukturę – zarówno ją uelastycznia, jak i stabilizuje relacje międzyludzkie. Polityka językowa jest instrumentem kreowania określonej wizji ładu społecznego. Jej arbitralny charakter potwierdza lub neguje suwerenność danej populacji. Wagę owej polityki najlepiej ilustruje kontynent afrykański. Wszak na pięćdziesiąt cztery państwa przypada tu około dwa tysiące języków<sup>33</sup>.

Obecnie jednak wiele kwestii w zakresie polityki językowej państw członkowskich UA pozostaje otwartych, między innymi jak istotne w najbliższej dekadzie językowo-społeczne rozwarstwienie Afryki (podział na wielojęzyczne elity i jednojęzyczną uboższą „resztę”, na sferę wielkiego biznesu i nauki mówiącą po francusku i angielsku oraz sferę tradycyjnej gospodarki lokalnej, w której używa się języków narodowych i etnicznych). W obrębie wspomnianych kwestii znajduje się pytanie, jaka będzie sytuacja językowa imigrantów. Odpowiedzi na powyższe pytania i znajdowanie praktycznych rozwiązań będą miały istotne znaczenie dla sytuacji językowej wielu grup etnicznych i narodów.

Ponadto brak spójnej polityki językowej państw członkowskich Unii Afrykańskiej może prowadzić do wymierania języków miejscowych. Należy przypomnieć, że obecnie w grupie języków, które określamy jako zagrożone, znajduje się już ponad siedemdziesiąt języków<sup>34</sup>. Jednocześnie jednak związek pomiędzy językami europejskimi a tożsamością w Afryce polega na tym, że używanie języków zachodnioeuropejskich może stanowić upowszechnienie na świecie informacji i idei powstałych w Afryce, a tym samym paradoksalnie służyć wzmocnieniu poczucia tożsamości afrykańskiej.

Zdaniem autorów prezentowanego artykułu efektywniejszy wydaje się rozwój języków narodowych niż sztuczne kultywowanie języków obcych. Nauczanie w języku rodzimym przyspieszyłoby proces edukacji. Kiedy afrykańskie dziecko idzie do szkoły, musi poświęcić od czterech do sześciu lat na uczenie się języka obcego, i dopiero ten język staje się jego narzędziem do zdobywania wiedzy. Konieczność rozwoju języków narodowych podkreślał senegalski uczony Cheikh Anta Diop („Łatwość, z jaką często rezygnujemy z naszej kultury, może tłumaczyć jedynie nasza niewiedza, a nie świadoma progresywna postawa”<sup>35</sup>). Jego zdaniem są do dyspozycji trzy nierównoważne źródła:

1. Jedność języka starożytnego Egiptu z językami afrykańskimi pozostaje faktem, którego nie można negować w naukowej argumentacji. Afrykańczycy powinni

<sup>33</sup> B. Popławski, B. Kurzyca, op. cit.

<sup>34</sup> Do grupy zagrożonych języków zalicza się między innymi: amba, argobba, bafia, bakwiri, alundu, banen, bangi, bende, bira, boa, bondem, bubi, dahalik, dahalo, duala, duma, dzindza, eton, fipa, harare, kagulu, kaka, kalanga, kela, kélé, kerebe, kiamu, kinga, kota, kusu, lalia, langi, lele, libido, makaa, manda, matumbi, mbama, mbati, mbembe, mbete, mbo, mbole, mundane, myene, ndamba, ngindo, nkutu, nyabungu, nyali, nzebi, pangwa, pare, pogoro, pokomo, pol, punu, sagala, sakata, sanaga, segeju, sira, soko, suku, teke, tende, tongwe, tsangi, tsogo, vagla, yela, yeye.

<sup>35</sup> C.A. Diop, *Nations nègres et culture*, Paryż 1979, s. 408.

- budować nauki humanistyczne w oparciu o dziedzictwo języka starożytnego Egiptu, tak jak to zrobił Zachód na podstawie języków greckiego i łacińskiego.
2. Nie należy przy tym stosować ekskluzywizmu w celu eliminowania słów pochodzenia zachodniego mających uznany statut w językach afrykańskich.
  3. Warto korzystać z wewnętrznych możliwości języków afrykańskich.

Niezależnie jednak od powyższych aspektów tożsamość afrykańska jest raczej w trakcie kształtowania się w wyniku postępującej integracji afrykańskiej, nowego podziału terytorialno-politycznego (powstanie nowych państw, na przykład Nowego Sudanu), wzmacniania więzi między narodami. Stąd kwestie istoty tożsamości afrykańskiej oraz tworzących ją, wspólnych wszystkim Afrykanom elementów, na obecnym etapie historycznego rozwoju państw afrykańskich, nie są możliwe do jednoznacznego zdefiniowania i wciąż pozostają otwarte.

### Bibliografia uzupełniająca

- Bartmiński J., Tokarski R. (red.) (1998). *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin.
- Barwińska M. (2004). *Językowe wykładniki tożsamości etnicznej*. *Język Polski* 84, z. 2, s. 88–97.
- Benveniste E. (1980). *Struktura języka i struktura społeczeństwa*. W: M. Głowiński (red.). *Język i społeczeństwo*. Warszawa, s. 27–40.
- Berry J., Greenberg J.H. (1971). *Linguistics in Sub-Saharan Africa*. The Hague–Paris.
- Foley A. (2002). *South African Education and the Dilemmas of Multilingualism*. *The English Academy Review* 19, s. 51–64.
- Gadelii K. *Annotated Statistics on Linguistic Policies and Practices in Africa*. [Online] <[www.african.gu/downloads/gadellireport.pdf](http://www.african.gu/downloads/gadellireport.pdf)>, dostęp: 17.01.2012.
- Głowiński M. (red.) (1980). *Język i społeczeństwo*. Warszawa.
- Głuchowska-Wójcicka M. (2011). *Problem ochrony praw człowieka w Afryce. Rola Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Afrykańskiej w zastosowaniu humanitarnej interwencji i odpowiedzialności za ochronę*. W: M. Stańczyk-Minkiewicz (red.). *Afryka. Kontynent wyzwań i zagrożeń*. T. 1. Gdynia, s. 94–112.
- Hegel G. (1958). *Wykłady z filozofii dziejów*. T. 1. Warszawa.
- Heine B. (red.) (1970). *Status and Use of African Lingua Franca*. Monachium.
- Jeleń E., Rauen M., Świątek M., Winiarska J. (red.) (2002). *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej*. Kraków.
- Kłosowska A. (1996). *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa.
- Milewski J., Lizak W. (red.) (2002). *Stosunki międzynarodowe w Afryce*. Warszawa.
- Ohly R. (2001). *Śmierć języka w Afryce*. *Afryka. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Afrykani- stycznego* 13, s. 17–33.
- Pachociński R. (2009). *Przysłowia afrykańskie. Natura i wychowanie człowieka w tradycji ustnej*. Warszawa.
- Pawlak N., Podobińska Z. (red.) (2004). *Języki Afryki a kultura*. Warszawa.
- Rzewuski E. (red.) (2010). *Języki, kultury i społeczeństwa Afryki w procesie przemian*. Warszawa.
- Teshome G. Wagaw (1999). *Conflict of Ethnic Identity and the Language of Education Policy in Contemporary Ethiopia*, *Northeast African Studies* 3, s. 75–88.



---

### **Summary**

#### **African Identity in the Context of the African Union Policy Language**

The questions of protecting native African languages and cultures as the main components of ethnocultural identity in Sub-Saharan Africa are dealt with. Language policies in relation to the languages of former metropolises depending on the language of state governance are compared. The reasons and causes of failures connected with attempts by newly independent African regimes to replace European languages in the main spheres of state and public life with native African languages are considered. The role of education in maintaining and developing local languages and cultures is shown.